

№ 124.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Erazma B.  
Czw. św. Franciszka.  
Piąt. św. Bonifacego B.  
Sob. św. Norberta B.  
Niedz. św. Trójcy.  
Pon. św. Maksyma B.  
Wt. św. Pryma.

Wschód s. godz. 5 m. 44  
Zachód s. godz. 8 m. 12  
Dług. dnia godz. 16 m. 28  
Przybyło d. godz. 8 m. 54

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 78  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Administracja

w Łodzi.

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 3 czerwca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

**PRZECHOWYWANIE MEBLI**  
PRZEPROWADZKI i OPAKOWANIA  
SKŁADY WŁASNE „WISZA” UDZIELANIE POŻYCEK  
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 69 TEL. 28-90 WARSZAWA WARSZAWSKA 30 TEL. 38-86

## Nowe 8-klasowe Gimnazjum męskie

z prawami gimnazyów rządowych

### F. LEHRA w Łodzi.

Zapisy uczniów do klas wstępnych, I, II, III i IV, ewentualnie do wyższych, codziennie od godz. 4 — 8 po poł. w tymczasowej kancelarii gimnazjum, Tramwajowa 15, vis-a-vis remizy (połączenie tramwajowe nr. 2 i 7); tamże drukowane gotowe podania i wszelkie informacje. Wpis znacznie niższy, a mianowicie: dla klas wstępnych 40 rb., I i II — 50 rb., III i IV — 60 rb. półrocznie. Przy dostatecznej ilości kandydatów przedwakacyjne egzaminy wstępne odbędą się w końcu maja. 2235

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-51.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólnie sale) przy obojętnej (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu. — Badanie Roentgen, lecenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 451

Pierwsze borowiny w świecie.

Borowiny żelazne nie-  
doścignione ze względu na  
gatunek i ilość. 30,000,000  
metr. kub. własnej borowiny.

Wypróbowane wody w ciepł-  
niach serca.

Wyłącznie naturalne  
kapienie kwaso-węglowe  
w najdoskonalszym  
dozowaniu. Teren równy.

## FRANZENSBAD.

Prospekt szczegółowy i  
bogato ilustrowany wysła  
Dyrekcja Uzdrawiska.

2087

Szanownym naszym prenu-  
meratorom zamiejscowym przy-  
pominamy o odnowieniu prenu-  
meraty na kwartał bieżący i u-  
regulowaniu zaległej opłaty.

### Wymowny plakat.

W pewnej wiosce pod Warszawą

O!...

Okrzyknęto z wielką wrzawą

To,

Że się stał pewnego razu

Cud,

Jako chłop coś do obrazu

Plótn.

A obraz ci tak honorny

Był,

Ze milczeniem głos pokorny

Zbył...

Zdziwion wielce chłop objawem

Tym,

Mysłał, jakby wszczęć rozprawę

Z nim.

Poprzed obraz lud z oddali

Zwiódł,

Aby wszyscy podziwiali

Cud!...

A gdy lud się na zapowiedź

Zbiegł,

Obraz zaraz mu odpowiedź

Rzekł...

Krótką była ta rozmowa,

Bo...

To plakacik był Szustowa —

O!...

2145

### Nowy książkę biskup wrocławski.

Kapituła wrocławska dokonała onegdaj —  
wyboru nowego arcybiskupa diecezji, następcy  
ś. p. ks. kardynała Koppa. Wybór padł na do-  
tychczasowego biskupa diecezji hildesheimskiej,  
ks. dr. Jana Adolfa Bertrama.

Krąży pogłoski, że stało się to w myśl o-  
statnich życzeń ś. p. ks. Koppa. Pochodził on  
również z diecezji hildesheimskiej i tam rów-  
nież przez pewien czas zajmował stanowisko je-  
neralnego wikariusza. Gdy przed ośmiu laty  
ks. dr. Bertram został biskupem tej diecezji,  
otrzymał sakrę biskupią z rąk ks. kardynała

Koppa, który wogóle serdeczną okazywał mu  
przyjaźń.

Wybór zwierzchnika diecezji wrocławskiej  
jest i dla społeczeństwa polskiego rzeczą wiel-  
kiej wagi. Ołbrzymia ta diecezja obejmuje  
przeszło 3 i pół miliona wiernych, a wśród nich  
blisko dwa miliony Polaków. Oprócz polskiego  
Górnego Śląska należy do niej Berlin ze stuty-  
sięzną kolonią polską i Księstwo Cieszyńskie  
z 200,000 Polaków. Jest to więc diecezja prze-  
ważnie polska.

Obecnie stosunki polityczne wykluczają na-  
turalnie możliwość, iżby na jej czele stanął mógł  
biskup narodowości polskiej. Polscy jej dyece-  
zianie z sytuacją tą pogodzili się już dawno.  
Otaczali oni zawsze niemieckich biskupów swo-  
ich należną cziłą, pragnąc tylko, aby ci posia-  
dali odczucie i zrozumienie ich właściwości,  
uczuc i przyrodzonych praw narodowych, ich  
ciężkiej doli wśród wrogich stosunków polity-  
cznych.

Dola ta rzeczywiście nad wyraz ciężka —  
zwłaszcza ludu polskiego na Górnym Śląsku.  
Po znieszeniu się szlachty i mieszczaństwa  
w tej dzielnicy, tamtejszy lud polski pozostał  
bez naturalnych przewodników, bez warstwy in-  
teligencji. Na domiar germanizacyjna polityka  
rządu pruskiego a zwłaszcza złączony z nią ści-  
śle germanizacyjny system wychowania, sprawiły,  
że nawet znaczna część duchowieństwa, mimo  
że wyszła z łona tego ludu, straciła z nim na-  
rodową łączność a nawet nieraz wobec jego na-  
rodowych uczuć niechętnie lub wrogie zajmuje  
stanowisko.

Wszystko to sprawia, że i misja zwierzchni-  
ka kościelnego tej diecezji staje się niezmiernie  
trudną.

Jakie są zapatrywania ks. biskupa Bertrama  
na sprawę polską, jakim usposobienie dla po-  
laków, do tej chwili niewiadomo.

Hakatystyczna prasa poznańska wita go  
wprawdzie jako „męża o silnych patriotyczno-  
niemieckich uczuciach” i wyraża nadzieję, że po-  
pierać będzie antypolską politykę rządu; głosy  
jednak takie ujawniają tylko „pobożne życzenie”.  
Szczerym patriotą niemieckim był także biskup  
wrocławski, późniejszy ks. Melchior Diepenbrock,  
a jednak, gdy po raz pierwszy stanął wobec  
polских swoich diecezjan, rzekł: „Palec u ręki  
oddałbym, gdybym do was mógł przemawiać w  
ojczystym waszym języku” i w myśl tego pra-  
gnięcia stał się potem dla nich prawdziwym oj-  
cem i opiekunem, którego pamięć dziś żywo  
jeszcze żyje w sercach polskiego ludu.

Oby książkę biskupa Bertrama także same przy-  
niosł dla wiernych polskich uczucia, oby ta sa-  
ma, co kardynał Diepenbrock poszedł drogą  
Miliony serc polskich, które niczego więcej od  
niego nie wymagają, prócz ochrony praw przy-  
rodzonych, serdeczną wówczas zapalają wdzię-  
cznością, a wiara tego ludu wzmocni się jeszcze  
i pogłębi.

## Flota austriacko-węgierska.

Dzienniki wiedeńskie podnoszą fakt, że delegacja austriacka w ubiegłym tygodniu w ciągu trzech godzin uchwaliła olbrzymi kredyt 427 milionów koron na budowę nowej eskadry, złożonej z 4 dreadnoughtów, 3 krążowników i 6 torpedowców, w ciągu 5 lat. Marynarka austriacka wkrótce będzie miała 8 dreadnoughtów, obok większej ilości innych okrętów wojennych.

Jest to program tymczasowy, bo admirał Haus oświadczył, że ostatecznym celem zarządu marynarki austriackiej jest wybudowanie floty, złożonej z 16 dreadnoughtów; po ukończeniu znajdujących się obecnie w budowie dreadnoughtów rozpocznie się budowa nowych 8 wielkich okrętów.

Delegacja austriacka uchwaliła ten nadzwyczajny kredyt dla marynarki tuż po uchwaleniu 575 milionów koron na tem samym posiedzeniu na cele armii.

Nawet admirał Haus, jak donoszą z Budapesztu, oświadczył na posiedzeniu w kularach, że jeszcze nigdy etat marynarki nie był tak gładko załatwiony, jak tym razem i że się tego nie spodziewał.

Jako przyczynę tego szybkiego uchwalenia kredytu na marynarkę podają pogłoski o rokowaniach w sprawie zawarcia porozumienia flotowego pomiędzy Anglią a Rosją, jako też wiadomości, że Rosja zamierza znowu forsować sprawę przejazdu przez Dardanele i że Anglia rzekomo temu się nie sprzeciwia.

Obrady delegacji zamknięte zostały w ubiegłą sobotę.

## Zjazd Kółek Staszicowskich.

Trzydniowe obrady Zjazdu przedstawicieli Kółek im. Staszica w Warszawie, ukończone zostały w niedzielę wieczorem. W uzupełnieniu notatki naszej, zamieszczonej poprzednio, podajemy obecnie najważniejsze uchwały powzięte na zjeździe.

Po referacie adwokata Nagórskiego w sprawie kredytu hipotecznego, Zjazd wyraził życzenie, ażeby prasa ludowa zajęła się sprawą hipotek włościańskich, wyjaśniając, jaki jest stosunek hipotek do gruntów ukazowych i pochodzących z parcelacji.

W kwestyi organizacji drobnego handlu zbożem postanowiono zwrócić się do spółek pieniężnych, aby wprowadziły operacje pośrednic-

**7-klasowa Szkoła żeńska**

dawniej J. TYMIEMIECKIEJ,  
obecnie 1946  
**J. PRYSSEWICZÓWNY**

z d. 1 lipca zostanie przeniesiona na ul. Piotrkowską № 120. Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły, Widzewska 42, od godziny 12 do 2 po poł., Andrzeja 7 m. 6, od godz. 7 do 9 wiecz.

stwa w handlu zbożem, oraz uchwalono, aby wyłonić komisję z ramienia Kółek staszicowskich, która weźmie udział w zjeździe powszechnym rolników w grudniu r. b., a na którym rozważana będzie sprawa handlu zbożem.

W kwestyi uregulowania serwitutów Zjazd postanowił ażeby we wszelkich naradach, dotyczących regulacji serwitutów, brało udział Towarzystwo Kółek staszicowskich w osobach jego reprezentantów.

Trzeci dzień obrad wypełniły dyskusje na temat działalności Kółek i potrzeb włościanstwa. W końcu zebrania p. Malinowski, redaktor „Zarania“ oznajmił, że przelał tytuł własności pisma swego na grupę ludzi, najściślej z dotychczasową ideologią pisma związanych, którzy zamierzają prowadzić „Zaranie“ w rozszerzonych ramach.

## Bazar przemysłowo-rzemieślniczy.

Onegdaj w południe, w obecności zaproszonych osób z pośród sfer przemysłowych, oraz przedstawicieli prasy, odbyło się uroczyste otwarcie Bazaru przemysłowo-rzemieślniczego, zorganizowanego przez łódzkie niemieckie Stowarzyszenie rzemieślników w Łodzi.

Przemawiał prezes honorowy zarządu Stowarzyszenia, przemysłowiec pan Ernest Leonhardt, podnosząc znaczenie bazaru, który zgromadził okazy różnych gałęzi przemysłu, świadcząc o jego postępie i pełnym rozkwicie.

P. Leonhardt nadmienił, że wiele wyrobów krajowych swoim wykończeniem i dobrocią śmiało konkurować może z zagranicznymi.

Bazar przemysłowo-rzemieślniczy przedstawia się dziś już okazale, mimo że nie wszystkie kioski są zajęte.

Urządzono go w gmachu trzypiętrowej oficyny domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 91.

Parter przeznaczono na oddział maszyn; pierwsze i drugie piętro zajęte na wyroby róż-

nych rzemiosł, jako to: mechanicznej fabryki artykułów podręcznych i galanterii skórzanej p. K. Hilszera; Pabianickiej mechanicznej fabryki mebli biurowych; mechanicznej fabryki tkanin metalowych i wyrobów druczanych — J. Hesse'o; Częstochowskiej fabryki „Emalia“ (szylidy i reflektory emaliowane na blasze), filtry „delfin“; okazy wyrobów malarskich, plany ogrodów, parków i t. d.

(c)

## ZYGZAKI.

Nieomal codziennie Pogotowie notuje kilka przejechań. Ostatnia kronika przynosi nam aż trzy takie wypadki, a mianowicie Michałina Orłak odniosła rany głowy i lewego ramienia, Józef Stasiak, 70-letni starzec, otrzymał rany rąk i nóg, a Mendel Beyer został ogólnie potłuczony i pokaleczony.

W poniedziałek wieczorem o godz. 9-ej dorożkarz przejechał kobietę na rogu Piotrkowskiej i Przejazd, a zapewne i w dni następne przyniosą nowe przejechania, nowe poranienia.

Rzecz wreszcie nienowa i każdym dużym mieście powtarzająca się.

Niezawsze w tych wypadkach winien powożący, często nieuwaga pokrzywdzonego stanowi zasadniczą przyczynę.

Przejechania w Łodzi procentowo są większe niż w innych miastach, a to z paru przyczyn.

Przedewszystkiem pierwsza przyczyna polega na tem, że na koźle dorożkarskim siedzą w wielu wypadkach pędraki, niedorostki, liczące po 14 i 15 lat zaledwie i nawet lejcy trzymać nie umieją, a cóż dopiero mówić o powożeniu, gdzie potrzeba umiejętności, rozważli i zastanowienia.

Niewszyscy dorośli dorożkarze odznaczają się przytomnością umysłu, a cóż dopiero mówić o takich niedorostkach.

To też trzeba wyznaczyć specjalną komisję któraby raz jeszcze przeegzaminowała tych rycezy koźła a przedewszystkiem zabronić na tych wozach powozić małoletnim.

Powtóre, trzeba zwrócić uwagę na wcześniejsze zapalenie światła. W poniedziałek o godzinie 9 min. 5 jeszcze się nie paliły lampy elektryczne w tak ruchliwym miejscu, jak róg Piotrkowskiej i Przejazd.

Nic dziwnego, że przy silnym zmroku można było łatwo wpaść pod koła, niż gdyby światło jaśniało.

Kwestya więc tak ważna czeka na rychłe uregulowanie.

86) ARTUR GRUSZECKI.

## KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 123).

— Boże! Boże! Taki stary, taki dygnitarz i spodobała mu się taka głupia dziewczucha! I co myślisz o tem, panie męzu?

— Będzie można pociągnąć starego.

— Tylko bez obrazy Boskiej.

— To się wie. Jeśli Tekla będzie mądra, zostanie może jego żoną, a w każdym razie panią i dziedziczką jakiej wsi.

— Jak to Pan Bóg dziwnie rządzi... taka sierota, którą przygarnaliśmy, może zostać podżupkową, bo nie dopuszcza, ażeby się zmarnowała.

— Zostaw to Tekli, nie mieszaj się; nie chcę, ażeby on mnie przepędził. Możesz jej radzić, pouczać, ostrzegać, jak to jest twoim obowiązkiem, ale nie przeszkadzaj podżupkowi już ja dopilnuję, ażeby on ani nas, ani jej nie skrzywdził.

XVI.

Od rana we czwartek zabronił podżupek wszelkiej roboty przy szybie Danielowice, natomiast rozkazał naprawić i oczyścić schody wio-

dące do kopalni, a bachmistrz zajął się przyozdobieniem i oświetleniem komory, przeznaczonej na salę.

Z tego przymusowego bezrobocia skorzystali górnicy, i starzejsi wybrani już poprzednio do delegacji, zjawili się w Zamku, przynosząc podżupkowi odpowiedź w sprawie zamiany deputatu soli na pieniądze.

Wprawdzie podżupek był bardzo zajęty przygotowaniem do uczty, ale w tak ważnej sprawie przyjął deputację w swej kancelaryi.

Weszło ich czterech, a mianowicie starzejszy piecowych i kopaczy: Krystyn Sowka; starzejszy tragarzy: Krystyn Strażew; starzejszy warzyszów: Jan Lipień i od sztygarów Niewierski Piotr. Wszyscy ubrani byli w odświętany strój górnicki, kaftany ciemne z pelerynką i ze skórzanym natylnikiem, kacirz zwieszał się z lewej strony, a bębenek z prawej. Spodnie ze samodziatłu wpuszczone w cholewy butów czarnych.

Stanęli w jednym rzędzie, a Sowka jako najstarszy wiekiem, pokłonił się i przemówił:

— Wasza wielmożność, panie podżupku, kazałeś nas, wszystkich górników, spytać, czy będzie zgoda na to, ażebyśmy brali zapłatę pieniężną za sól, którą każdy z nas pracujących bierze co miesiąca, jakoteż za sól wyrobioną przy dziesięciu łojach bractwa tragarzy; oraz za sól przy trzech łojach bractwa warzyszów. Zgromadził się tedy cały naród górnicki na naradę, a z tem, co jednogłośnie uradzono, wysłał nas do wielmożnego pana, zaś my obecni prosimy pokornie, racz nas wysłuchać i uczynić nam sprawiedliwość.

Umilkł, czekając pozwolenia podżupka na

wyłoszenie wyniku ogólnej narady.

— Mów dalej! — zawołał szorstko podżupek, — ale to zapowiadam, nietylko wam, lecz wszystkim górnikom i warzyszom, iż nie ustąpię od mego postanowienia.

— Wola waszej wielkomożności — skłonił się Sowka, — ale nas wysłano nietylko dla wysłuchania rozkazów waszej wielkomożności, lecz mamy donieść, co urządził naród górnicki.

— Dobrze, wysłucham, — rzekł obojętnie i zaczął się bawić przewracaniem kartek leżącej przed nim książki.

— Z dziada, pradziada braliśmy sól na potrzeby nasze i było to słuszne i sprawiedliwe, bo jeśli nawet poddany, pracujący na łanie pańskim dostaje chleb, który urobił własną pracą, to i nam, którzy pod grozą śmierci wydobywamy sól, należy się drobna jej cząsteczka na nasze potrzeby.

— Było to, i jest nadużyciem z waszej strony. Mogłbym odebrać wam tę sól bezprawnie braną, lituję się jednak nad wami, i żupa wam za tę sól zapłaci.

— Nie było i nie jest nadużyciem branie soli na nasze potrzeby, — odezwał się Strażew grubym głosem, — wszakci robotnik leśny poświęca drzewa ma prawo z gałęzi rozniecić ogień i zwarzyć jedzenie dla siebie, i nikt nie nazwie tego nadużyciem; dlaczegóż my mamy być pokrzywdzeni i pozbawieni soli, którą sami wydobywamy?

— Nie wdaję się z wami w rozmowy i roztrząsania, mogę was tylko wysłuchać i wydam następnie rozkazy. Czy skończyliście?

(D. c. n.).

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś i Bratumiły. Jutro Latomila.

TEATR MINIATUR z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”). Dziś i codziennie operetka p. t. „Pan Choufleury przyjmuje” i farsa w 1 akcie p. t. „Tajemnica” oraz część koncertowo-kabaretowa. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.; w niedziele i święta cztery: o godz. 4-ej po poł., 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem.

TEATR PRZEGLĄDÓW (ogródek Grand-Hotelu—wejście od ul. Krótkiej). Dziś i dni następnych operetka p. t. „Czarny władca” i farsa „Pomyleni” czyli „Spokojny dom”. Początek o godz. 10 wiecz.

MUZEUW NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11-ej rano do 5-ej po poł.

## KRONIKA.

(—) Rada ministrów i samorząd w Królestwie. W kuluarach Dumy krążą pogłoski, że Rada ministrów rozpoznawała onegdaj kwestyę, jak postąpić z samorządem miejskim w Królestwie Polskim.

Niektórzy ministrowie proponowali wprowadzić projekt na zasadzie art. 87 praw zasadniczych. Większość jednakże, a wśród niej ministrowie: Maklakow, Szczegłowitow i Kasso wypowiedzieli się przeciwko temu, uważając krok taki za przeciwkonstytucyjny. Dlatego postanowiono wnieść projekt samorządu miejskiego na jesieni do Dumy ponownie.

Niektórzy ministrowie proponowali wyłączenie z projektu artykułu o języku w samorządzie. Potem jednakże postanowiono wnieść projekt cały bez zmian w redakcji Dumy.

(—) Zniesienie serwitutów w Polsce. Komisja serwitutowa przyjęła na onegdajszym posiedzeniu 2 zasadnicze artykuły projektu ustawy o zniesieniu serwitutów w Polsce, a mianowicie: artykuł 42 w myśl którego, o ile włościanie danej miejscowości nie korzystali ze służebności wcale, albo też częściowo tylko, wynagrodzenie za zniesienie służebności zostaje zredukowane.

W komisji 11 głosów oświadczyło się za tym artykułem i tyleż przeciw. Rozstrzygnął głos przewodniczącego, który oświadczył się za artykułem.

Artykuł 44 uchwalony został również w redakcji Koła polskiego, a postanawia on, że redukcję, wymienioną w artykule 42, określa komisja mieszana, złożona z 2 włościan i z 2 ziemian. Przewodniczy komisji tej w guberniach Królestwa Polskiego sędzia gminny z wyboru, w gubernii chełmskiej zaś starszy ławnik.

(—) Ze spraw sądownictwa. Komisja sądowa Dumy przy rozważaniu projektu ustawy o zwiększeniu liczby sędziów, przyjęła między innymi życzenia wyrażone przez posła Parczewskiego, a mianowicie:

1) Aby zwiększono etaty sekretarzy sądów gminnych w Królestwie Polskim.

2) Aby skarb państwa przyjął na siebie pokrywane dotąd z kas miejskich wydatki na utrzymanie sędziów pokoju w niektórych miastach w Królestwie Polskim.

(—) Pasporyty kobiet zamężnych. Ministerium spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na to, że pomimo ogłoszenia przepisów o prawie kobiet zamężnych do otrzymywania paszportu bez upoważnienia męża, władze czynią niejednokrotnie utrudnienia w wydawaniu paszportów osobom tej kategorii.

Wobec tego ministerium poleciło okólnikowo, ażeby wszystkim petentkom, kobietom zamężnym paszporty wydawane były niezwłocznie po stwierdzeniu ich osobistości i niezależnie od tego, czy się mężowie ich na to godzą, czy też nie.

(—) Państwowa gospodarka leśna. Przy głównym zarządzie rolnictwa i urzędzie rolnych, pod przewodnictwem Ritticha, odbywają się narady w sprawie oddania lasów Banku włościańskiego pod ogólny kierunek zarządu lasów państwowych. Sprawa ta podobno już w zasadzie jest zdecydowana.

Celem takiej reformy jest ujednostajnienie i uporządkowanie państwowej gospodarki leśnej.

(—) Pociągi syberyjskie. Ustanowiono nowy rozkład kursowania pociągów syberyjskich od Warszawy do Władywostoku dla przewożenia różnych towarów z Królestwa Polskiego. Pociąg syberyjski będzie odchodził ze st. Warszawa-brzeska raz w tygodniu o godz. 11 wiecz., kierując się na Brześć, Smoleńsk, Penzę, Batraki, Czelabińsk, Omsk i dalej. Pociąg syberyjski będzie przechodził przestrzeń od Warszawy do Władywostoku w ciągu 30 dni.

(—) Wagony klasy IV. Wobec tego, że rozwój prawidłowego ruchu 4 kl. utrudnia brak odpowiedniej ilości wagonów, ministerstwo zamówiło dla potrzeb kolejowych 12,000 takich wagonów w pierwszej seryi. Z liczby powyższej 200 wagonów 4 kl. otrzyma kolej wiedeńska i 580 koleje nadwiślańskie.

(—) Ruch pątniczny. W okresie dni przedświątecznych kolej Wiedeńska przewiozła od Warszawy, Łodzi Kutna, Włocławka do Częstochowy 40 tys. pątników; koleje Nadwiślańskie 16,000; kolej Kielecka 9,000. Cyfry te dotyczą tylko kompanij.

(—) Na komorach. Wobec sezonu przejazdów za granicę i z powrotem, zwiększonego przemycania przez podrózne rozmaitych artykułów mody, na komorach granicznych zwiększono stosunkowo personel rewizyjny kobiecy i obostrzono warunki oględzin rzeczy, jak również rewizji osobistej.

(—) Zmniejszenie pijaństwa. Według danych urzędowych o monopoli wódczonym, ilość sprzedanej wódki i spirytusu za czas od dnia 14 kwietnia do d. 14 maja zmniejszyła się w całym Królestwie Polskim o 118726 wiader w porównaniu z ubiegłym miesiącem i o 334,914 wiader w porównaniu z takim samym czasem w r. ubiegłym.

Licząc wiadro wódki przeciętnie po rb. 20, daje to oszczędność 1.274,520 rb. w ciągu jednego miesiąca.

(a) Nowa fabryka trykotaży. Rząd gubernialny piotrkowski zezwolił poddanemu austriackiemu p. Arturowi Szychtowi i poddanemu saskiemu p. Maksowi Kernowi na urządzenie mechanicznej fabryki trykotaży, w dzierżawionym budynku trzypiętrowym, przy ulicy Pańskiej nr. 87.

(a) Nowa farbiarnia. Przy ul. Aleksandrowskiej № 111, na Bałutach, powstaje nowa farbiarnia Rajnholda Lewina.

(h) Budowa fabryki. O kilkanaście kroków od przejazdu kolejowego na Chojnach i od stacji tej nazwy wzniesiono szereg budynków pod fabrykę żelazną Tow. akcyjnego I. John.

Prawie wszystkie budynki pokryte są już dachem.

Obejmują one duży szmat ziemi i mają dojazd ze stacji Chojny.

Fabryka ta zatrudniać będzie przeszło tysiąc rzemieślników.

(a) Bezrobocie. W tkalni Teplera, przy ulicy Piotrkowskiej № 79 zastrajkowało 200 robotników, z powodu odmówienia im płacy zarobkowej o 30 proc.

— W fabryce chustek wełnianych Ogólnika, przy ulicy Piotrkowskiej 79, porzuciło pracę 60 tkaczy, wobec nieuzyskania żądanej podwyżki płacy zarobkowej o 20 proc.

(a) Naprawa szos i dróg. Z powodu fatalnego stanu dróg w powiecie łódzkim inżynier p. F. Karpiński wspólnie z naczelnikiem tegoż powiatu zwrócili się do rządu gubernialnego piotrkowskiego z prośbą o wyznaczenie kredytu na przeprowadzenie robót około naprawy dróg w roku bieżącym, mianowicie: na trakcie wiodącym z Łodzi do Tomaszowa — rb. 14,000, na naprawę szosy z Łodzi do Tomaszowa; ze Zgierza do Łęczycy, w obrębie powiatu łódzkiego t. j. do tak zwanej „Berlinki”.

Sucha wiosna roku bieżącego wpłynęła na rozluźnienie się szos i dróg, które prócz tego nie wytrzymują wzmoczonego ruchu kołowego przy teraźniejszym przestarzałym systemie szosowania i wymagają stanowczo brukowania makadamem.

(a) Rewizja sklepów rzeźniczych. Gubernator piotrkowski polecił specjalnym okólnikiem władzom policyjnym dokonanie szczegółowej rewizji sanitarnej sklepów i jatek rzeźniczych w Łodzi.

(h) Ze straży ogniowej. Gubernator piotrkowski zawiadomił policmajstra m. Łodzi, że

zezwała na urządzenie zjazdu straży ogniowych ochotniczych w dniach 27, 28 i 29 b. m. w fabryce Scheiblera.

(x) Z salonu sztuk pięknych. Sezon wiosenny salonu sztuk pięknych przy ul. Ewangelickiej nr. 5 skończył się przy ożywionej frekwencji publiczności.

Trzykrotna częściowa zmiana eksponatów zapewniła salonowi zasłużone powodzenie. Sprzedano szereg dzieł wybitnych mistrzów: Axentowicza, Malczewskiego, Kossaka i innych; zwiędziło wystawę w przeciągu tego czasu około dwóch tysięcy osób. Młodzież szkolna pod przewodnictwem nauczycielki panny Lipińskiej, przez nią objaśniana przystępnie, ciekawie z dużym zainteresowaniem oglądała dzieła sztuki.

Zyczyćby sobie można, żeby podobne pokazy zbiorowe odbywały się częściej, gdyż zbiory obecne są dla młodzieży łódzkiej jedynym źródłem z którego może korzystać.

Salon na czas letni, aż do nowego zawiadomienia, otwarty będzie codziennie od godziny 11 rano do 5 po poł.

(x) W ambulatoryum bezpłatnem chrz. tow. dobroczynności cicho, bez rozgłosu a bezinteresownie przeszło dwudziestu lekarzy pracuje od 10 lat niosąc ulgę cierpiącym biedakom. W ciągu tego czasu udzielono już przeszło dwieście tysięcy porad lekarskich i wydano prawie bezpłatnych kilkadziesiąt tysięcy lekarstw. Pożyteczna ta instytucja jest w ciągłych kłopotach pieniężnych, a o zapomogę od miasta niepodobna się doprosić.

Dla zasilenia wyczerpanych funduszy zarząd ambulatoryum urządzi jutro we czwartek przedstawienie w „Teatrze Przeglądów” w ogrodzie „Grand-Hotelu”.

Słyszeliśmy, iż dyrekcyja tej nowej scenki dokłada wszelkich starań, aby przedstawienie to stanęło na wysokim poziomie artystycznym i zainteresowało najwybredniejsze wymagania. To też mamy nadzieję, że jutro ogród „Grand-Hotelu” będzie szczelnie wypełniony.

Dodać należy, że dzień 4 czerwca jest dniem dziesięciolecia jubileuszu tej pożytecznej instytucji.

(x) Z tow. Przechodność. Tow. ubezpieczeń „Przechodność”, posiadające filię swą także w Łodzi przy ul. Mikołajewskiej nr. 31, na odbytem w dniu 29 z. m. ogólnem zebraniu postanowiło czysty zysk za rok 1913, który przedstawia się w okazałej sumie rb. 109,401, rozdzielić pomiędzy ubezpieczonych i akcyonariuszów. I tak na dywidendę akcyonariuszom wyznaczono 9%, ubezpieczonym zaś do podziału rb. 36,688, w stosunku proporcjonalnym do wpłaconych premij. Dodatkowa dywidenda ta jest niezależną od udzielanej dotychczasowej obniżki 8 proc.

Ogólne zebranie zaakceptowało prócz tego kupno pałacu Kronenberga przy ul. Mazowieckiej nr. 22 i przeznaczyło pół miliona rubli na budowę własnego gmachu przy ul. Hożej nr. 29. Dokonane wybory składu władz Towarzystwa nie zmieniły. Obradom przewodniczył p. Henryk Karpiński.

(a) Ze stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Komisja do spraw stowarzyszeń i związków dwukrotnie odesłała inicjatorom stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi projekt ustawy, wykreśliwszy z niego niektóre paragrafy, dla których odmówiono zalegalizowania.

Obecnie, po usunięciu wszystkich zakwestyonowanych paragrafów, założyciele stowarzyszenia nieruchomości przeszli nowo zredagowany projekt ustawy do zatwierdzenia komisji.

(a) Z klubu szachistów. W ubiegłą niedzielę wieczorem w lokalu klubu szachistów (przy ul. Piotrkowskiej nr. 56) rozegrał się turniej szachowy z udziałem d-ra Emanuela Laskera.

Trwał od godziny 6 wieczorem do 12<sup>1/2</sup> w nocy. Uczestniczyło 30 osób. Lasker wygrał 51 partyj, w 4 osiągnął nierozegraną, a w 5 przegrał. Zwycięzcami byli pp. Rozenblatt, Rozenbaum, Mandelfort, Hirsberg i Szeer.

(h) Zebranie akuserek. Jutro o g. 4-ej po południu przy ul. Nawrot nr. 34, w mieszkaniu prezesowej Stowarzyszenia akuserek odbędzie się zebranie członków tego towarzystwa.

(x) Zebranie czeładników ciesielskich. W nadchodzącą niedzielę 7 b. m. w lokalu przy ulicy



tyk, dziekan dekanatu warszawskiego i proboszcz praski.

Zmarły liczył lat 77.

\* Powrót do pracy.

W dniu wczorajszym w zakładach gazowych ślusarze instalacyjni w liczbie 200 przystąpili do pracy.

\* Sprawa hr. Ronikiera.

Po załatwieniu wszelkich formalności, związanych z rozpoznawaniem skargi kasacyjnej, IV departament karny warszawskiej Izby sądowej przesłał do senatu akta rozgłoszonej sprawy wraz ze skargami kasacyjnymi Bohdana hr. Ronikiera i Feliksa Zawadzkiego.

ś. † p.

## Władysław Dietrich.

W pełni sił męskich zmarł nagle utalentowany pejzażysta, ś. p. Władysław Dietrich. Urodzony w Warszawie w r. 1862, uczył się malarstwa najpierw pod kierunkiem Wojciecha Gersona, potem w Krakowie pod kierunkiem Jana Matejki, na koniec w Monachium i Wiedniu.

Po ukończeniu studiów przygotowawczych wrócił do kraju.

Obdarzony poetyckim uczuciem, opromieniał nie swoje liczne krajobrazy, do których motywy zbierał na wycieczkach w Tatry, do Ojcowa, na Podole; nie mało też tematów dostarczyły mu wybrzeża Wisły i mętne fale tej królowej rzek naszych.

Zmarł nagle w piątek ubiegły podczas wycieczki na Podole, rażony udarem sercowym.

Straciła sztukę polską dzielnego, sympatycznego pracownika, liczne grono kolegów i znajomych — dobrego, powszechnie lubionego człowieka.

## Proces ord. J. Bispinga.

Wczoraj badano w dalszym ciągu świadków.

Pierwszy zeznawał jak to już donosiliśmy świadek Stanisław Klimaszewski, zarządzający majątkami Bispinga.

Zeznał on między innymi, że ogółem od 17 października 1897 r., do kwietnia 1913 r. dochód wynosił 367 tys. rb.

Od roku 1909 do dnia aresztu to jest do 1913 r., dochód wynosił 151 tys. rb.

O stosunkach wekslowych pomiędzy księciem a Bispingiem świadek dowiedział się w Warszawie od Bielińskiego.

Następni świadkowie Włodzimierz Łęski, główny opiekun dzieci zamordowanego, Hersz Keller, który dyskutował weksle księcia i Hersz Janowski, pośrednik w kupnie przez ks. Lubckiego Kraśnika, nie zeznali nic szczególnego.

W końcu odczytano zeznania barona de Caters'a, Szai Bajkowicza, p. Rudomino i innych.

Na tem o godzinie 5-ej posiedzenie zamknięto.

(Telefonem z Warszawy).

Dzisiejsze posiedzenie w sprawie Bispinga rozpoczęło się koło 11 przed południem. Pierwszy skład zeznania Julian Ursyn Niemcewicz, obywatel z Litwy. Charakteryzuje Bispinga, jako człowieka niezmiernie szlachetnego, uczciwego i bardzo hojnego dla rodziny.

Następny świadek hr. Zamojski wyjechał na spotkanie księżny Druckiej-Lubeckiej do Aleksandrowa, aby przygotować ją do wiadomości o zamordowaniu męża. Kiedy powiedział, że musi być przygotowana na najgorsze, księżna wykrzyknęła: „Zamordowano go! Wiem kto to zrobił” i wymieniła, jako sprawcę zbrodni starożytnego Giala, o którym wiedziała, że ma złość do księcia. Na wiadomość, iż pogłoski wskazują na Bispinga, jako domniemanego mordercę, oburzyła się nadzwyczajnie.

Po nim zeznaje Bronisław Rzeszotarski administrator litewskich majątków księcia.

Godz. 1 min. 50 posiedzenie trwa w dalszym ciągu.

## Z KRÓLESTWA.

**Pożar na wsi.** Onegdaj we wsi Widzówek, pod Częstochową o godz. 1 po poł. dzieci Warzyńca Gzika, bawiąc się ogniem, podpaliły dom. Płomienie, ogarnawszy dom, szybko przeniosły się na inne zabudowania i wkrótce zajęły 3 gospodarstwa, które spłonęły.

W spalonych zagrodach poszły z dymem wszelkie zapasy i narzędzia gospodarcze, a w jednym z domów spłonęły weksle na 6,000 rub. i gotówka rb. 300.

**Śmierć w kopalni.** Onegdaj w kopalni „Reden” w Dąbrowie Górniczej czterech górników i sztygar podczas sprawdzania robót w szybie, skutkiem przewiewu gazów, poniosło śmierć.

**Papieros przyczyną kłeski.** We wsi Rozłopy pow. Zamojskiego, włościanin J. Radzik posyłał dach na budynkach, pałac przytem papierosa. Skutki tego były straszne. Spłonęły 33 domy mieszkalne i znaczna ilość zabudowań gospodarskich.

Straty są znaczne.

**Znieważenie księdza maryawickiego.** Onegdaj w Mszczonowie odbywał się jarmark, na którym wydarzyło się następujące zajście: Na jednej z ulic, prowadzącej na rynek, włościanie zatarasowali przejazd wozami. W tym czasie przejeżdżała tamteży bryczka, wioząca duchownego maryawickiego i zawadziła o wóz jakiegoś kmiotka, który uderzył fornała kijem. Przeciw temu zaprotestował zbyt energicznie siedzący na bryczce duchowny, włościanie zaś w odpowiedzi rzucili się na maryawitę i znieważyli go czynnie. Kres zajściu położyła policja.

## Z LITWY I RUSI.

**Pożar w browarze.** Onegdaj o godz. 7-ej wieczorem w Kownie w browarze Issera Wolfa zauważono ogień, wydobywający się przez okno słodowni. Zanim przybyły straże ogniowe miejska i ochotnicza w płomieniach stały już dwa gmachy. Ogień stłumiono dopiero około północy.

Straty dochodzą do 80,000 rb. w tem samego słodu spaliło się za 50,000 rb. Suma ubezpieczeniowa wynosi za budynki 25,000 rb. i za słód—20,000 rb. Powód pożaru jest nieznan.

**Rewizja u oficera austriackiego.** Z rozporządzenia biura wywiadowczego kijowskiego okręgu wojennego policja i oficerowie z podpułkownikiem Bielewcowem na czele dokonali rewizji w hotelu, w mieszkaniu przybyłego z Petersburga oficera armii austriackiej Bodeskuła. Rewizja trwała parę godzin, poczem zaproponowano Bodeskułowi wyjazd poza granice Rosyi. Bodeskuł natychmiast po rewizji wyjechał pod eskortą dwu żołnierzy, którzy towarzyszyć mu mają do samej granicy.

Donosi o tem „Dziennik Kijowski”.

## Z CESARSTWA.

**Nowy syndykat.** Fabrykanci maszyn rolniczych w Cesarstwie utworzyli syndykat, którego biura główne mieścić się będą w Moskwie, Odesie i Rostowie.

**Towarzystwa akcyjne i żydzi.** „Tow. akcyjne rosyjskich fabryk papieru chciało nabyć 25,000 dziesięcin lasu, lecz nie uzyskało zezwolenia ponieważ do zarządu Towarzystwa należy członek żyd.

**Bank kobiecy.** Liga równouprawnienia kobiet w Petersburgu postanowiła na jesień roku bieżącego zorganizować bank kobiecy z kapitałem zakładowym 200 tys. rb.

Cała administracja banku oraz wszystkie urzędy mają być obsadzone przez kobiety.

## Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Kopiec grunwaldzki. Onegdaj w Niepołomicach odbyło się uroczyste

dokończenie sypania „Kopca grunwaldzkiego”. W uroczystości wzięło udział kilkanaście tysięcy uczestników z drużynami sokolami i skautami. Brali także udział przybyli w liczbie kilkuset górnoślązacy.

Na szczycie kopca zakopano skrzynię, nadaną przez Polaków amerykańskich z ziemią z grobów wychodźców.

— Zgon lekarza. Umarł tu onegdaj dr. Adam Rydel, jeden z wybitnych lekarzy neurologów, brat poety Lucyana Rydla.

— Straszne morderstwo. W Pikulicach pod Przemyślem w mieszkaniu rzeźnika Markusa Fussa dokonano onegdaj strasznego morderstwa w celu rabunku. Zamordowanych zostało 6 osób z rodziny Fussa, a służąca ich jest ciężko raniona.

Według opowiadania trojga nieletnich dzieci, które ocalały, do mieszkania wtargnęło dwóch rabusiów, którzy, poszukując pieniędzy, zamordowali Fussa, jego żonę i czworo dzieci, poranili służącą, poczem uciekli.

Morderstwa dokonano drągami żelaznymi.

**Przemyśl, 3 czerwca (wł.).** Wczoraj rano, aresztowano morderców rodziny Fussa. Są to dwaj kanonierzy 30 p. artylerii w Pikulicach Rybczak i L. Karczmar.

Okazuje się, że mordercy zabrali tylko 2 k. (75 k.) które Rybczak oddał Karczmarowi na wyjazd do Lwowa, sam zaś wziął tylko 20 halerzy (8 kop.) Po morderstwie umyli się w potoku, schronili się najpierw w życie a następnie udali się do miasta.

Karczmar i Rybczak karani już byli 2-letnim więzieniem wojskowym. O godz. 4 rano odstawiono ich pod silną eskortą do więzienia w Przemyślu.

Pogrzeb ofiar odbył się wczoraj. Wszystkich pomordowanych pochowano w jednym grobie.

## Z powodu sądu.

(Tel. „Rozwoju”).

Petersburg 1 czerwca.

Izba sądowa petersburska przystąpiła onegdaj w drodze apelacji do rozpoznania sprawy czterech robotników z zakładów obuchowskich: Siemionowa, Strukowa, Pietrowa i Sołowiewa skazanych przez sąd okręgowy na trzy tygodnie aresztu za przyłączenie się do ostatniego strajku ekonomicznego.

W związku z procesem tym nastąpiło wczoraj wrzenie wśród robotników, które wyraziło się w masowym strajku. Zastrajkowały między innymi, zakłady bałtyckie i francusko-rosyjskie. Porzucili również pracę robotnicy w wielu drobnych warsztatach rzemieślniczych. Zrana liczba strajkujących wynosiła przeszło 50,000.

Były usiłowania urządzenia demonstracji, policja jednak zapobiegła im i aresztowała 8 demonstrantów.

Po południu, według obliczeń prywatnych strajkowało przeszło 100,000 robotników.

Gmach Izby sądowej otoczony został przez policję, bramę główną zamknięto, a publiczność puszczana jest tylko bocznymi wejściami.

Izba skazała Siemionowa i 3 jego towarzyszy na dwa miesiące więzienia.

Sprawa przejdzie do senatu.

Spodziewane są nowe strajki.

**Petersburg 3 czerwca (wł.).** Robotnicy, którzy wczoraj strajkowali z powodu sądu nad 4 robotnikami, przystąpili dzisiaj do pracy.

## Męczeńska śmierć dziennikarza.

Prawdziwie bohaterką śmiercią zginął w Chinach dziennikarz nieznanego na razie nazwiska, nie chcąc za żadną cenę zdradzić tajemnicy redakcyjnej.

Wedle telegraficznych wiadomości sprawa ta miała następujący przebieg.

Przed kilku dniami w Chan-Schau na rozkaz komendanta chińskiego garnizonu aresztowano właściciela i wydawcę jednego z większych lokalnych dzienników za to, iż mimo zakazu i kilkakrotnych, wcale znacznych kar pieniężnych, umieszczał stale w numerze sprawozdania z egzekucyj, wykonywanych masami na powstańcach.

Zaraz po uwięzieniu żądano od dziennikarza wyjawienia informatora, a gdy ten odmówił, zasłaniając się tajemnicą redakcyjną, skazał go komendant na trzydniowy pobyt w ciemnicy o głodzie.

Po odcierpieniu kary postawiono ponownie dzielnego dziennikarza przed komendantem, który wobec uporczywego milczenia oskarżonego, kazał mu chińskim zwyczajem wymierzyć 300 uderzeń kijem w pięty.

Egzekucję wykonano bezzwłocznie i to z taką gorliwością, iż przed ukończeniem jej, delikwent wyzionął ducha, nie wyjawivszy do ostatniej chwili tajemnicy, która mu mogła uratować życie.

## Książę Wied w opałach.

(Tel. „Rozwoju”).

Wiedeń 3 czerwca.

**Beznadziejna sytuacja. — Międzynarodowa komisja.**

Położenie księcia Wieda jest w dalszym ciągu rozpaczliwe. Wprawdzie jest on jeszcze panującym ale właściwe państwo jego składa się obecnie z pałacu i okolicy, gdyż reszta kraju jest w rękach powstańców. Powszechnie utrzymuje się pogłoska, że wobec takiego położenia książę zrzeknie się tronu i wróci do Niemiec.

Groźbę położenia powiększa także ta okoliczność, że wszystkie plemiona mahometańskie łączą się z powstańcami i występują przeciwko księciu.

Wiedeń 3 czerwca (wł.). Z Durazzo donoszą, że międzynarodowa komisja kontrolująca udała się już do Skutari celem prowadzenia rokowań z tamtejszymi powstańcami. Wątpią jednakże bardzo, czy rokowania te będą miały jakiś pomyślniejszy skutek.

Durazzo 3 czerwca (wł.). Do tutejszego portu zawinęły wczoraj następujące austriackie okręty wojenne: „Tegethoff“, „ViribusUnitis“ i „Zriny“. Przybył tu również z Valony austriacki attache wojskowy.

## Zamęt w Meksyku.

(Tel. „Rozwoju”).

Vera Cruz, 3 czerwca.

**Ogólny zamęt. — Rozstrzelanie studentów. — Ucieczka rodziny Huerty. — Nieudany zamach. — Zwycięstwo powstańców.**

Zamęt w Meksyku wzrasta z każdą chwilą. Z Saltillo przybyło tu wielu zbiegów, którzy opowiadają, że panuje tam, jak również w San-Louis Potosi—głód.

W Santa Julia rozstrzelano 7 studentów w wieku od 15 do 17 lat, pod zarzutem knowania spisków przeciwko Huercie.

Rozwiązanie kongresu meksykańskiego odroczone zostało na dni 10.

Rodzina Huerty opuściła stolicę i udała się w niewiadomym kierunku.

Nowy Jork, 3 czerwca (wł.). Studenci meksykańscy znów usiłowali dokonać zamachu na Huertę.

Kiedy bowiem prezydent przejeżdżał samochodem przez jedną z najludniejszych ulic mia-

sta, studenci otoczyli samojazd i dali do wnętrza szereg strzałów.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, ani Huerta i jego adjutant, ani szofer, nie zostali ranni.

Uciekających 4 studentów przytrzymało i natychmiast, bez sądu rozstrzelano.

Durango, 3 czerwca (wł.). Pułkownik Rojas pobił wojska rządowe pod Saliras. Straty rządowców w zabitych i rannych są bardzo znaczne.

Wielu żołnierzy i oficerów rządowych dostało się do niewoli.

14 oficerów rządowych, a pomiędzy nimi generała Havasa rozstrzelano.

## TELEGRAMY.

**Następca Szwarzkopfa.**

Berlin, 2 czerwca (wł.). W kołach parlamentarnych twierdzą, że prezesem regencji poznańskiej na miejsce zmarłego Szwarzkopfa będzie mianowany dr. Gramsch znany ze swoich tendencji hakatystycznych.

**Lot Berlin-Wiedeń.**

Wiedeń, 2 czerwca (wł.). Niemiecki oficer z oddziału lotniczego, Wencher, dokonał dziś lotu z Berlina do Wiednia w 4-ry godziny 50 minut.

**Rewolucyjny strajk.**

Rzym, 2 czerwca (wł.). W kopalni siarki na Sycylii wybuchnął strajk o charakterze rewolucyjnym.

W Katanii i Porto-Empe-Daclo doszło wczoraj do rozruchów ulicznych. Zony robotników urządziły demonstracyjny pochód, wołając:

„Chcecie zabrać nam chleb, ale my za to spalimy waszą majątki.“

Niebawem podpaliły wielkie magazyny siarki, które spłonęły do szczętu.

## Z ostatniej chwili.

**O propagandę rusofilską.**

Lwów, 3 czerwca (wł.). Wczoraj w procesie Bendasiuka i towarzyszyw obszerne przemówienie wygłosił prokurator, domagając się zasądzenia oskarżonych za zbrodnię zdrady stanu.

Podnosił on, że winę oskarżonych zwiększa ta okoliczność, iż najbardziej ożywioną działalność ujawniali w czasie kryzysu międzynarodowego.

Dzisiaj rozpoczynają się przemówienia obrońców.

**Z tragedii życia.**

Berlin, 3 czerwca (wł.). Malarz polski Fobisz zastrzelił swoją narzeczoną, Zofię Stoińską, poczem sam pozbawił się życia.

Powód nieznan.

**Przyjęcie dymisy.**

Paryż, 3 czerwca (wł.). Prezydent Poincare przyjął dymisyę całego gabinetu Dourmege'a.

**Krwawa starcia.**

Lizbona, 3 czerwca (wł.). W Coimbra odbyły się wczoraj burzliwe manifestacje uliczne na rzecz monarchii. Przyszło do licznych starć 4 manifestantów zostało zabitych i kilkunastu ciężko rannych.

**Szpiegostwo.**

Londyn, 3 czerwca (wł.). W dokach portsmouthskich aresztowano niejakiego Maddieka pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec.

**Echa katastrofy.**

Londyn, 3 czerwca (wł.). Z pośród ofiar katastrofy na „Empress of Ireland“ rozpoznano

Koszule męskie i krawaty w dobrym gatunku.

**W. JANISZEWSKA**

16 Przejazd 16

(naprzeciw placu „Cyklistów“).

Polecam dla Szan. Pań i Panów

**GALANTERYĘ**  
DAMSKĄ i MĘSKĄ.

Sklep zaopatrzonej w różne rzeczy galanteryjne.

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

GUSTOWNE BLUZKI z własnej pracowni.

dotychczas zaledwie 99 zwłok. Sledztwo w sprawie katastrofy rozpocznie się w najbliższych dniach!

**Chybiony zamach.**

Waszyngton, 3 czerwca (wł.). W gmachu departamentu rolnictwa, w mieszkaniu ministra znaleziono 5 rur stalowych, wypełnionych dynamitem i zaopatrzonych w lonty. Na szczęście udało się na czas rury te usunąć i unieszkodliwić.

Na ślad sprawców nie natraffiono.

## RÓŻNE WIESCI.

**Petycja grubasów.** Prefekt policji paryskiej otrzymał w tych dniach szczególną petycję. Wystosowała ją „Société des personnes fortes“ (Klub grubasów), która się skarży, że drzwiczki do autobusów i do kolejki podziemnej nie są dość szerokie. „Przykrojono“ je widocznie tylko dla ludzi cienkich. Petycja domaga się przeto natychmiast ich rozszerzenia i podnosi przytem z naciskiem, że „przecież ludzie grubi są przynajmniej tak samo dobrymi wyborcami, podatnikami i obywatelami jak chudzi...“

Mogli byli jeszcze z powołaniem się na Szekspirowskiego Falstaffa powiedzieć, że są nawet lepszymi obywatelami, gdyż otyłość wytwarza chęć spokoju i zadowolenie z istniejących stosunków. (P. R.)

## ODPOWIEDZI REDAKCYI.

**Panu S. S.** Realizowaniem legatu fabrykanta Jakóba Hertza, przeznaczonego na zapomogi dla niezamożnych artystów, zajmuje się zarząd żydowskiego Towarzystwa dobroczynności.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
2/VI 1 popoł.	787.5	10,9	88	Z 1	Z dnia 2/VI Temperatura max. +15,5 C.
2/VI 9 wiecz.	787.6	9,8	79	Pd W 1	min. 9,2 C.
3/VI 7 rano	787.5	8,2	88	Pa 1	Opadu 0,0 mm.

## OGRÓD KONCERTOWY przy hotelu Manteuffla

Dzisiaj i codziennie koncerty orkiestry Symfonicznej Warszawskiej pod dyr. prof. warsz. Towarzystwa muzycznego, p. Bronisława Szulca.

Wejście 40 kop., uczniowie 20 kop. Abonament 3 rb. kop. 60. W piątki koncerty symfoniczne. Wejście 60 kop., uczniowie 30 kop. Abonament nieważny. 1931  
Początek koncertów o g. 8 i pół wieczór.

## Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Przyjmuje: 8½—1½, 5—9. Dla pań: 3—5: osobna poczekalnia. 1100

KRÓTKA 4. Tel. 35-35.



## Zakład Freblowski przy Szkole Koedukacyjnej Heleny Cholewickiej

będzie czynny przez całe wakacje. Wycieczki do ogrodów, gry i zabawy na świeżym powietrzu. Zapisy między 10-tą a 12-tą. Przy szkole otwierają się kursy dla freblanek z prawem wydawania patentów, poświadczonych przez władzę. 2175

Najwyższe nagrody za „RADICAL”



Maść „RADICAL”

435

najlepszy środek od reumatyzmu, łamania w kościach, wyrzutów, świerzby, egzemy (liszaj), skrofufów, zapalenia pokarmowego płuc, hemoroidalnych cierpień, ran ciętych, stłuczeń i innych zastarzałych chorób skórnych i ran.

Za „RADICAL” nadesłano mnóstwo podziękowań listownych od pacjentów i odczw Lekarzy, kopie takowych w osobnych broszurach ze sposobem użycia rozdają i wysyłają się bezpłatnie.

„RADICAL” sprzedaje się w Kantorze, Filii, oraz w większych aptekach i składach aptecznych w stołkach po Rb. 1, 2 i 3. Wszelkie zamówienia uskutecznią się natychmiast i za zaliczeniem pocztowym. Przesyłka na koszt odbiorcy. Przy kupnie zwracać uwagę na całość etykiety i stempel z napisem na dnie każdego stołka „RADICAL” T-wa E-ci Santirów. Skład centralny: Warszawa, Nowogrodzka 7R. J. Polaczek. Tel. 71-94, Filia Łódzka, Piotrkowska 10. Główny kantor Samara.

## Zarząd eksploatacji

ŁÓDZKICH RZEŹNI MIEJSKICH  
ul. Inżynierska 1. Tel. 46 i 14-65

wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specjalne ubikacje do przechowywania ryb.

Poleca również lód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu, bez odstawy. 2119

Egzystuje z roku 1824.

Mechaniczna fabryka Tkanin Metalowych  
Józef Hesse, Łódź, Zawadzka 41, telefonu 28-19

wyrobia: siatki i tkaniny żelazne, stalowe, mosiężne, miedziane i fosforbronzowe, dla młynów, wszelkich fabryk, dla studzien artezyjskich, na okna ochronne od much i na ogrodzenia. 1127

## Zarząd Nowo-Rokickiej Kasy Pogrzebowej

zawiadamia wszystkich swoich członków o **ogólnym zebraniu nadzwyczajnym**, mającym się odbyć w dniu 7 czerwca r. b., to jest w pierwszą niedzielę po świętach o godzinie 4 po południu, na które zaprasza swoich członków o jaknajliczniejsze przybycie, zawiadamiając przytem, że w razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, zebranie odbędzie się bez względu na liczbę przybyłych i takowe będzie prawomocne i obowiązujące wszystkich członków kasy. 1900 **ZARZĄD.**

## Duże akwaryum

formy okrągłej albo też 6-ścio lub 8-ścio boczne ze stołem żelaznym chce kupić. Adresy uprasza się złożyć w Administracji Rozwoju pod „Akwaryum”. 1932



Dzisiaj wszechświatowa  
sensacja!

Tomasza A. EDISONA

Kinetofon

NAD PROGRAM  
wspaniały dramat w 4 części. **Moulin Rouge.**  
CENY ZWYCZAJNE! 2257. CENY ZWYCZAJNE!

W IV-klasowej Szkole Filologicznej polskiej  
J. RADWAŃSKIEGO w Łodzi, Zawadzka 9,  
egzaminę przedwakacyjne dla nowowstępujących rozpoczną się  
dnia 9 czerwca r. b. 2259

## TECHNIK

budowlany, obeznany ze sporządzaniem kosztorysów urzędowych, potrzebny do miejskiego wydziału budowlanego na posadę stałą. Blizsze szczegóły Zawadzka № 5 w dni powszednie od g. 11-tej do 3-ej. 1918

Redaktor odpowiedzialny ST. ŁAPIŃSKI.

## UWAGA!

GOTOWYCH MAM 20,000

Podjęmę się także robót brukarskich z kamienia polnego, granitowego lub z kostek drewnianych i asfalty.

Wszelkie powyższe roboty wykonuję własnym kosztem i na warunkach bardzo przystępnych, z czem polecam się łaskawym względem WW. Panów.

Miejski przedsiębiorca robót ziemnych i brukarskich  
Łódź, Widzewska 147. Telefon 26-05

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W.W. P.P. Obywateli i Fabrykantów, że w nowo utworzonej fabryce betonów wyrabiam bordiury i płyty betonowe trotuarowe typu Warszawskiego, jakie zaprojektował Magistrat Łódzki zatwierdzonego przez J. W. Pana Gubernatora Piotrkowskiego. 1665

płyt i bordiur trotuarowych, wykonanych według wskazówek W.W. P.P. Inżynierów miejskich.

Nowo-otworzone gimnazjum żeńskie  
z prawami szkół rządowych

## E. A. ARCIUKOWEJ

Egzaminy rozpoczynają się w sierpniu do klas: I, II, III i IV i do szkoły przygotowawczej przy gimnazjum z 3-ma oddziałami. Do I-go oddziału mogą wstępować dziewczynki od lat 6-ciu i zupełnie nieprzygotowane. Oplata roczna w oddziale I-ym 60 rb., w II 70 rb., w III 80 rb. Gimnazjum mieścić się będzie przy ulicy Dzielnej № 41. Prośby przyjmują się przy ul. Szkolnej № 22 m. 4, od godz. 6—8 wieczorem. 2251

## 8-klasowy Zakład naukowy żeński

z programem męskich gimnazyów klasycznych

Zofii Libiszowskiej

ZAWADZKA № 26.

ZAWADZKA № 26.

Egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących učenje rozpoczynają się dnia 25-go maja do 10 czerwca. Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu.

Potrzebny inteligentny

### CHŁOPIEC

z 3-klj wykształceniem. Zgłaszać się z piśmiennymi ofertami. Cegielniana 47 — 7, od 12—2 i od 6—8 wiecz. 1904

## Zaginął

2221

w czwartek czarny

### P I E S

z brązowymi plamami, wabi się „Princ”. Oddać za wynagrodzeniem, **DŁUGA № 47.**

Przyjmę 1910

### WSPÓLNIKA

cichego lub czynnego z kapitałem 1000 do 5000 rb. do zamieszcowego interesu, Skwerowa 22 m. 14, osobiście od 6 do 8 w.

Zgubiono 1924

### torebkę damską

z paszportem na nazwisko Marie Thern i różnymi drobniagami. Uczciwy znalazca raczy oddać takową, Piotrkowska 200.

W ogrodzie „MARCELIN”

Zgierska 91, codziennie otwarty bufet z trunkami, śniadania i kolacje. W niedziele i święta muzyka i przedstawienia teatralne. Z poważaniem 1928 **B. Karśnicki.**

## Pokój

duży, umeblowany do wynajęcia niedrogo. Przejazd 48, Wiadomość u stróża.

## Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.  
Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2355

## OGŁOSZENIE.

**Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.** niniejszem ogłasza konkurencyę na dzierżawę od 1/14 stycznia 1915 roku bufetów na stacjach Łódź-Fabr., Kolużki i Łódź-Karolew. Życzący mogą składać lub przysyłać pocztą do Dyrekcyi drogi na st. Łódź-Fabr. nie później jak do 10/23 czerwca r. b. zapieczętowane deklaracje na papierze stempowym ceny rb. 1 kop. 25 podług wskazanego niżej wzoru z dołączeniem kwitu kasy towarowej st. Łódź-Fabr. na złożoną czasowo kaucyę gotówką lub papierami procentowymi wysokości: 300 rb. (trzysta) dla Łodzi - Fabrycznej 1000 (tysiąc) dla Kolużek; 100 (sto) dla Łódź-Karolew. Na kopercie napisać adres: „Do Zarządu Drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, deklaracja na dzierżawę bufetu na st. ....” Zarząd drogi zastrzega sobie wybór kandydatów niezależnie od wysokości zaoferowanej przez nich sumy dzierżawnej. Warunki umowy mogą być rozpatrywane w Kancelaryi Dyrekcyi drogi w dni i w godzinach zajęć biurowych t. j. od godz. 9-ej rano do 3 po południu.

## Forma deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Zarządu drogi Fabryczno-Łódzkiej, niżej podpisany obowiązuję się wziąć w dzierżawę bufet na st. .... na czas od 1/14 stycznia 1915 roku do 1/14 stycznia ..... za roczną tenetę (napisać sumę literami i cyframi) na wiadomych mi warunkach, zaproponowanych przez Zarząd drogi.

Kwit za Nr. .... z dnia ..... na złożoną czasowo kaucyę w sumie rb. .... przy niniejszem dołączam.

Stałe miejsce mego zamieszkania: ..... (wskazać dokładnie adres). Data i podpis własnoręczny (czytelnie imię i nazwisko). 2255

## 4-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY MĘSKI

Z ZAKRESEM NAUK PROGRAMYŃYŃY RZĄDOWYCH

w Łodzi

### A. Zimowskiego

Piotrkowska № 271  
Egzamina wstępne do klas: wstępnej, I, II i III rozpoczną się 4 czerwca i potrwać do 20. Podania przyjmuje kancelaryja szkoły przygotowawczej od godz. 10 do 5 i od 5 do 8 codziennie. Aspiranci po ukończeniu wszystkich 4-klas będą korzystali z praw szkół rządowych. Blizszych informacji udziela przelożony w godzinach wyżej określonych. Wpis w klasie wstępnej Rb. 30, a w I, II i III Rb. 37 kop. 50 półrocznie. Oprócz klasy wstępnej istnieją dwie podwstępne, gdzie przyjmowani są chłopcy od lat 7-miu. 1862